

APOSTOLSTWO CHRZEŚCIJAN ŚWIECKICH A APOSTOLSTWO CHRZEŚCIJAN NIE-ŚWIECKICH

Mówiąc o apostołstwie chrześcijan nie-świeckich będziemy mieć na uwadze apostołstwo realizowane przez duchownych oraz (w pewnej mierze) przez zakonników. Apostołstwo to przez długie wieki było utożsamiane z apostołstwem Kościoła, traktowane jako jedyny pełnomocny wyraz tegoż apostołstwa, jakkolwiek ani Pismo św. ani dawna tradycja kościelna do takiego utożsamiania nie uprawniały.

Zajęcie się apostołstwem wiernych świeckich w kontekście apostołstwa nie-świeckich podyktowane jest dwoma względami: 1^o nie można zrozumieć apostołstwa jako takiego, jeśli się nie uwzględni należycie tego apostołstwa, które posiada tradycyjnie ustaloną pozycję w Kościele; 2^o nie można też nie liczyć się z faktem historycznym rzeczywistego kształtowania się apostołstwa wiernych świeckich w kontekście i w związku z apostołstwem duchownych. Wydaje się więc rzeczą pożyteczną uczynienie z apostołstwa duchownych swego rodzaju tła dla rozważań o apostołstwie chrześcijan świeckich, zwłaszcza gdy chce się to apostołstwo poznać w tym, co jest dla niego najbardziej charakterystyczne.

I. Apostołstwo nie-świeckich

Nie-świeckimi są przede wszystkim biskupi¹. Ich apostołstwo wyraża się głównie w służeniu diecezji. Służba ta — zgodnie z oficjalną doktryną Kościoła katolickiego, sprecyzowana na nowo przez Sobór Watykański II² — polega nie tylko na zachęcaniu, podawaniu różnorodnych wskazówek i zaleceń oraz dawaniu dobrego przykładu, ale także na decydowaniu, rozstrzyganiu i nakazywaniu. Biskupi decydują o tym, jak ma się realizować apostołstwo w diecezjach powierzonych ich pieczy pasterskiej; oni kierują apostołstwem Kościoła diecezjalnego (por. KK 27). Ich zadaniem jest

zarówno troska o tych, których trzeba sprowadzić do owczarni³, jak i o tych, którzy są już w tej owczarni, aby wszyscy realizowali swoje apostołstwo po linii swego powołania (por. DB 6. 17).

Biskup, z racji swego urzędu, ma być ojcem w diecezji (por. DB 16) oraz głównym liturgiem scalającym diecezjalną wspólnotę Ludu Bożego⁴. Jako taki winien się troszczyć o jedność wiary (por. KK 23) oraz o rzeczywistą karność kościelną, podejmując niezbędne i odpowiednie kroki w tej dziedzinie z mocą i autorytetem⁵. Będąc kapłanem najwyższym, posiadającym pełnię sakramentu święceń⁶ i działającym *in persona Christi* (KK 21), może on także — choć zawsze w zgodzie i jedności z kolegium biskupim, a zwłaszcza z głową tegoż kolegium, Biskupem Rzymu — ustanawiać prawa oraz wykonywać władzę sądowniczą w swojej diecezji. Biskup Rzymu natomiast posiada, z ustanowienia Bożego, władzę najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną w Kościele (por. KK 18; DB 2). Należy jednak pamiętać o tym, że jest to „władza” duszpasterska, władza potrzebna do skutecznej służby w zakresie duszpasterskim — dla dobra duchowego wiernych.

Biskupi, łącznie z Biskupem Rzymu, nie wykonują ciężących na sobie zadań apostołskich zupełnie sami. Do współpracy ze sobą wciągają, z woli Chrystusa, bezpośrednich swoich współpracowników — kapłanów oraz wiernych świeckich. Pierwszych angażują do współpracy idącej po linii wspólnego dla całej hierarchii kościelnej powołania apostołskiego. Ludziom świeckim natomiast powierzają niektóre działy lub dziedziny pracy apostołskiej w Kościele, aprobując — z drugiej strony — własne ich inicjatywy oraz patronując oficjalnie, z woli Kościoła, właściwej ich powołaniu działalności apostołskiej⁷.

Prezbiterzy (księża proboszczowie, wikariusze, kapelani itp.), podejmują w ten sposób razem ze swoim biskupem, a także w jego imieniu pasterską odpowiedzialność za określoną część Ludu Bożego (parafię lokalną lub personalną, albo inną jeszcze jednostkę administracyjną w Ludzie Bożym), troszcząc się o właściwą realizację w ramach danej wspólnoty (i przez nią) zadań apostołskich (por. KK 41). Do zadań tych należą m. in.: obudzanie i podtrzymywanie gorliwości wiernych w ewangelizacji świata⁸, potęgowa-

nie życia chrześcijańskiego⁹, wspieranie powołania świeckich — małżeńskiego¹⁰, rodzinnego¹¹, misyjnego, jak również budzenie powołań kapłańskich i zakonnych oraz popieranie ich rozwoju¹².

Kapłani mają być, z racji swego powołania, duszpasterzami wiernych¹³, a więc przekazicielami Słowa Bożego oraz szafarzami Bożych tajemnic, rzecznikami modlitw całego Ludu oraz poszczególnych jego członków, nosicielami jego (i ich) ofiar, uczestnikami losu (cierpienia, grzechu, pokuty i świętości) tegoż Ludu, a zwłaszcza osób samotnych, osieroconych, opuszczonych, nie mających żadnej opieki¹⁴. Stąd to modlitwa i ofiara za cały Lud Boży i poszczególnych wiernych¹⁵, katechizacja i głoszenie Słowa Bożego¹⁶, kierownictwo duchowe¹⁷, nauczanie ludzi, jak mają ofiarowywać siebie Bogu¹⁸, oraz szczególna opieka nad biednymi, słabymi, chorymi, dziećmi i młodzieżą¹⁹ — należą do głównych zadań duszpasterskich spoczywających na kapłanach. Prezbiterzy poprzez realizowanie ojcostwa duchowego wobec swoich wiernych, zrodzonych przez chrzest i naukę²⁰, oraz poprzez służbę nowemu człowieczeństwu²¹ aż do oddania swego życia za innych²² przyczyniają się do wzrostu Ciała Chrystusowego²³.

Duszpasterze pełnią swoje apostołstwo w charakterze przewodników, zwierzchników i kwalifikowanych sług Ludu Bożego. Do wykonywania zadań duszpasterskich niezbędne są, oczywiście, odpowiednie kwalifikacje. Chodzi zwłaszcza o sprawowanie oficjalnego kultu w zastępstwie Chrystusa, *in persona Christi* czyli „w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem”²⁴, oraz o te wszystkie czynności, które wymagają duchowej władzy uświęcania, nauczania i rządzenia, będącej manifestacją władzy Pana. Całkowicie oddani na służbę Bogu i człowiekowi, jako „sól ziemi” i „światło świata” (Mt 5, 13-14), prezbiterzy poszukują owiec zagubionych, odwiedzają swoich wiernych oraz przyprowadzają do jedności osoby oddalone od Boga i Kościoła²⁵, nie czekając aż oni sami do nich przyjdą. Doskonaląc tradycyjne formy duszpasterstwa nie zapominają też o tym, że ich służba Ludowi Bożemu jest przede wszystkim służbą jedności²⁶. Są oni bowiem w pierwszym rzędzie sługami wspólnoty, troszczącymi się o to, aby nikt we wspólnocie nie czuł

się obco, ze swoimi poglądami i ze swoim sposobem miłowania, zatroskanymi o prawdę i dobro wspólne.

Ogólnie rzecz ujmując, można by powiedzieć, że przedstawiciele hierarchii kościelnej realizują swoje apostołstwo służąc Kościołowi diecezjalnemu lub innej określonej części Ludu Bożego; księża oraz — w pewnej mierze — diakoni oddają się ponadto do dyspozycji biskupa²⁷, który ma się troszczyć ze swej strony o to, by mu tego rodzaju współpracowników nie brakowało, i to zarówno w pracy parafialnej, jak też pozaparafialnej²⁸. Do zadań biskupa należy ponadto troska o odpowiednią formację i należyte przygotowanie przyszłych swoich współpracowników²⁹, jak również o doszkalać swego prezbiterium poprzez różnego rodzaju kursy, zjazdy, spotkania naukowe i duszpasterskie itp., a także o ich byt materialny³⁰.

Na rządcy diecezji ciąży także szczególna troska o właściwy rozwój apostołstwa wiernych świeckich. Niektóre osoby świeckie może, a nawet — jak już wspomniano — powinien zapraszać do bliższej współpracy ze sobą, udzielając im mandatu do realizacji specjalnych zadań, względnie misji kanonicznej³¹. Jego pieczy pasterskiej podlega także apostołstwo zakonników. On bowiem ma koordynować wszystkie rodzaje apostołstwa w służbie powierzonej sobie diecezji³².

Ujmując całościowo soborowy obraz apostołstwa osób nie-świeckich można by powiedzieć, że polega ono na głoszeniu Słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów świętych oraz na wielorakiej innej służbie Ludowi Bożemu. Soborowy «Dekret o apostołstwie świeckich» mówi wprawdzie w sposób szczególny o „posłudze słowa i sakramentów powierzonej specjalnie duchownym” (nr 6), jest to bowiem posługa, którą mogą pełnić tylko ci, którzy zostali wyposażeni w odpowiednią władzę przekazaną im przez osobny sakrament święceń. Sam Sobór nie zacieśnia jednak apostołstwa osób nie-świeckich do tego rodzaju właściwej im posługi, gdyż życie duchowe wiernych „nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii” (KL 12). Choć więc istnieją olbrzymie sfery życia ludzkiego będące domeną apostołstwa wiernych świeckich, trzeba stwierdzić, że duchowni — jako należący do tego samego Ludu Bo-

zego i wykonujący w nim określone funkcje — wpływają na wiele z nich przynajmniej w sposób pośredni, jak np. na kształtowanie się stosunków społecznych i politycznych, na proces zbliżania się narodów i ludzi do siebie, walkę o rozwój i prawa człowieka, przeobrażanie oblicza tej ziemi³³. Cała bowiem działalność osób nie-świeckich stanowi w ostatecznym rozrachunku, bardziej lub mniej uświadamiane sobie, przygotowywanie świeckich do realizacji spoczywających na nich, z racji ich powołania, zadań apostołskich³⁴.

II. Apostolstwo świeckich w relacji do apostolstwa nie-świeckich

Nie ulega wątpliwości, że istnieje zasadnicza różnica między apostolstwem świeckich i nie-świeckich³⁵. Nie tylko apostolstwo świeckich różni się w swym całokształcie od apostolstwa osób nie-świeckich, wziętego globalnie, ale także poszczególne formy pierwszego różnią się od form realizacji drugiego. Apostolstwo wiernych świeckich nie staje się apostolstwem hierarchicznym w przypadku, gdy jest wykonywane z mandatu lub polecenia osób duchownych. Apostolstwo świeckich ma swoje własne, pozahierarchiczne źródła. Ściśle biorąc, nie jest sprawą hierarchii zgadzać się lub nie wyrażać zgody na realizację apostolstwa świeckich. Do hierarchii należy jedynie oceniać, czy konkretne formy aktywności wiernych świeckich mają charakter apostołski, czy też nie. Hierarchia nie może także wchłaniać apostolstwa świeckich. Klerykalizacja lub monachizacja apostolstwa jako takiego stanowi dla Kościoła nie mniejsze zagrożenie niż jego laicyzacja. Żaden z typów apostolstwa chrześcijańskiego nie ma w Kościele monopolu, gdyż każdy jego rodzaj pełni w Ludzie Bożym własną, sobie tylko właściwą i w pewnym sensie niezastąpioną rolę. Każde apostolstwo cieszy się ponadto w Kościele swoistą — by tak powiedzieć — autonomią, której podstawą jest fakt uczestnictwa apostolstwa jako takiego w misji Syna Bożego Wcielonego i Jego Kościoła.

Mając na uwadze specyfikę apostolstwa osób nie-świeckich można by już w jakiejś mierze powiedzieć, czym jest i czym nie jest apostolstwo wiernych świeckich. Ujęcie takie jest o tyle ważne, że zacieranie różnic pomiędzy obu wymienionymi tu rodzajami

apostolstwa należy jakby do dobrego tonu niektórych nowszych publikacji teologicznych. Tymczasem nie wydaje się, by był to właściwy sposób „dowartościowywania” apostolstwa realizowanego przez świeckich. Podobnie jak nie było dowartościowaniem apostolstwa nie-świeckich typowe dla ubiegłych epok zarezerwowanie mu wielu form właściwych apostolstwu świeckich, tak samo nie dowartościuje się apostolstwa wiernych świeckich przez przerzucenie na nich tego, co jest właściwe — z racji odrębnego powołania — dla osób nie-świeckich.

Patrząc od strony negatywnej można by powiedzieć, że apostolstwo wiernych świeckich nie jest na pewno i nie polega na kierowaniu przez nich działalnością apostolską Kościoła, chociaż może się ono także wyrażać w różnorodnych formach organizacyjnych, w których świeccy pełnią funkcje kierownicze. We wszystkich tego rodzaju przypadkach warunkiem autentyczności apostolstwa będzie jednak łączność z kierownictwem Kościoła. Bez uznania ze strony hierarchii, wyrażonego osobnym poleceniem, mandatem, misją kanoniczną lub przynajmniej ogólnym zatwierdzeniem, nie ma i być nie może autentycznie katolickiego apostolstwa ³⁶.

Konieczność uznania ze strony hierarchii nie oznacza bierności wiernych świeckich w ich działalności apostolskiej; wręcz przeciwnie, aprobata ze strony hierarchii dołącza się niejednokrotnie do istniejących już inicjatyw apostolskich, choć w samym mandacie lub misji kanonicznej inicjatywa duchownych może nierzadko wysunąć się na czoło. Niemniej faktem jest, że różne formy apostolstwa świeckich pozostają zawsze dziełem ich swobodnej decyzji (por. DA 24). Ta oddolność inicjatyw podejmowanych przez osoby świeckie stanowi jedną ze specyficznych cech ich apostolstwa. Sobór Watykański II nazywa je apostolstwem „od strony świata” (DZ 11).

Pozytywnie rzecz ujmując, należy stwierdzić, że apostolstwo chrześcijan świeckich obejmuje swym zasięgiem wszystkich ludzi, zwłaszcza osoby należące do danego środowiska, bez względu na ich stosunek do religii, na ich narodowość, rasę, pozycję społeczną itp. (por. DA 14). Apostolstwo to kieruje się jednak w sposób

szczególny ku tym, którzy z różnych względów nie są objęci normalnym duszpasterstwem Kościoła, albo do których duchowni nie są w stanie dotrzeć (por. KK 35). Istnieją środowiska szczególnie dostępne dla świeckich, jak rodzina, zwłaszcza ich własna, miejsce pracy, odpoczynku itp., w których chrześcijanie spotykają się na co dzień ze sobą i z innymi ludźmi³⁷. Nie brakuje nigdy w tych środowiskach osób potrzebujących pomocy: zrażonych do „oficjalnego” Kościoła i do religii, mających przeróżne, nieprzezwyciężalne wprost trudności, szukających — często po cichu — bratniej ręki. Mogą to być nawet rodzice, dzieci, współmałżonek, koledzy, towarzysze pracy, sąsiedzi, osoby samotne, starcy. Troska o tych ludzi, przychodzenie im w porę z pomocą duchową lub materialną, albo też organizowanie dla nich odpowiedniej pomocy; konkretnie zaś troska o jedność i miłość w rodzinie, o dochowanie wierności i o nierozzerwalność małżeństwa, o chrześcijańskie wychowanie dzieci, o dzieci osierocone lub zaniedbane z innych rodzin, o poszanowanie praw rodziny w społeczeństwie, o uczciwość i rzetelność w pracy, o zrozumienie wzajemne i o harmonijne współzycie między ludźmi — wszystko to (i wiele więcej jeszcze) stanowi pole oraz przedmiot apostołstwa wiernych świeckich.

Apostolstwo świeckich wiąże się bowiem z realizacją wszelkiego możliwego dobra (por. DA 13), łącznie z urzeczywistnianiem braterstwa między ludźmi oraz najogólniej pojętej miłości i sprawiedliwości (por. DM 19). Szczególnym jego celem jest jednak przekazywanie ludziom Ewangelii (por. DA 31). Dlatego też świeccy mają prowadzić dialog z wierzącymi i niewierzącymi oraz podejmować różnego rodzaju inicjatywy indywidualne i zbiorowe. Szczególnie doniosłą rolę mają — zdaniem Soboru — te ostatnie, gdyż bywają bardziej skuteczne od indywidualnych: ścisłe zespolenie sił wielu jednostek — nawet w ramach określonych form organizacyjnych — umożliwi osiągnięcie tych wszystkich celów, jakie stawia sobie obecne apostołstwo świeckich (por. DA 18). Zdarzają się jednak sytuacje, w których ważniejsze staje się apostołstwo indywidualne. Chodzi o bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, o dotarcie do każdego. Ale i w takich przypadkach inicjatywy indywidualne nie wykluczają absolutnie mo-

żliwości, a nawet konieczności działań wspólnotowych; wzajemna wymiana zdań i doświadczeń, kontakt z osobami zajmującymi się podobną działalnością może się okazać wielce pomocny, jeżeli nie niezbędny w pracach podejmowanych oddolnie przez poszczególnych chrześcijan.

Ogólnie rzecz ujmując, można by powiedzieć, że apostołstwo świeckich jest obecnością w świecie, ale bardziej dyskretną, nie-deklaratywną i nie-demonstratywną. Jest to także obecność bardziej powszechna, można by powiedzieć: wszędobylska (świeccy docierają bowiem do tych miejsc i środowisk, do których trudno byłoby lub wręcz nie dałoby się dotrzeć apostołom nie-świeckim — por. KK 33), a nadto osobista i stała, w przeciwieństwie do obecności osób nie-świeckich, która się realizuje raczej dorywczo, a więc w sposób niestały. Można w tym kontekście słusznie powiedzieć, że właśnie dzięki wiernym świeckim Kościół dociera ze swym apostołskim posłannictwem wszędzie.

Istotne różnice zachodzące między obu omawianymi rodzajami apostołstwa warunkują w pewnej mierze ich wzajemne dopełnianie się i uzupełnianie. Są to bowiem w gruncie rzeczy dwa rodzaje tego samego apostołstwa w Kościele, które się wzajemnie zakładają i popierają. Od jakości apostołstwa wiernych świeckich zależy w znacznym stopniu jakość apostołstwa nie-świeckich, i odwrotnie. Stąd też nie-świeccy są zobowiązani nie tylko do troski o rozwój własnego apostołstwa (tak jak wierni świeccy — o rozwój swojego), ale także do popierania apostołstwa świeckich, świeccy zaś do popierania działalności apostołskiej nie-świeckich.

O popieraniu apostołstwa przez nie-świeckich mówi wyraźnie Sobór Watykański II. Według Soboru, do obowiązków hierarchii należy „popierać apostołstwo świeckich, ustalać zasady i udzielać mu pomocy duchowych, kierować jego działalnością ku wspólnemu dobru Kościoła, czuwać nad zachowaniem czystości nauki i porządku” (DA 24). Sobór mówi też o potrzebie angażowania wiernych świeckich do pomocy w apostołstwie prowadzonym przez duchownych (por. DB 30), jak również o wspomaganiu apostołstwa tych osób, które odeszły z seminarium duchownego przed jego ukończeniem (por. DFK 6). Duchowni powinni ponadto darzyć

wielkim szacunkiem apostołstwo świeckich jako takie oraz wychowywać wiernych do realizacji zadań apostołskich (por. DM 21).

Z drugiej strony chrześcijanie świeccy mają pomagać hierarchii, dbając przede wszystkim o to, by nie zabrakło w Kościele powołań kapłańskich i zakonnych (por. DM 19). W sposób szczególny powinni wspomagać apostołstwo nie-świeckich tam, gdzie jest mało duchownych i gdzie bez ich aktywnego zaangażowania Kościół przestałby prawie istnieć i działać (por. DA 1). Wspomaganie apostołstwa nie-świeckich nie powinno oczywiście się ograniczać do momentów wyłącznie krytycznych. Jest ono potrzebą każdej chwili, każdego czasu. Pomoc modlitewna, materialna i personalna zawsze jest niezbędna. Wierni świeccy, w zależności od swego nastawienia, względnie postawy w odniesieniu do działalności apostołskiej nie-świeckich, bądź to aktywizują to apostołstwo, bądź też je osłabiają.

Duchowni zapoczątkowują i rozwijają apostołstwo chrześcijan świeckich, chrzcząc i bierzmując (oba te sakramenty stanowią podstawę i źródło apostołstwa świeckich) oraz udzielając innych sakramentów i głosząc oficjalnie, w imieniu Kościoła, słowo Boże (działalność duchownych w tej dziedzinie przyczynia się do rozwoju apostołstwa świeckich — por. KK 33; DA 30). Świeccy natomiast wspomagają duchownych modlitwą i czynem (por. DK 9), a także swymi radami. Tak więc w apostołstwie Kościoła świeccy i nie-świeccy wzajemnie się uzupełniają. „I w tej dziedzinie — głosi Sobór — uzupełniają się wzajemnie: apostołstwo świeckich i posługiwanie duszpasterskie” (DA 6).

III. O właściwe zrozumienie stosunku zachodzącego między apostołstwem świeckich a apostołstwem nie-świeckich

Teologowie podkreślają na ogół komplementarność obu tych rodzajów apostołstwa. Niektórzy jednak ustawiają tę komplementarność na niewłaściwej płaszczyźnie, zwłaszcza wówczas, gdy traktują doczesność jako dziedzinę właściwą dla aktywności świeckich. Uznanie doczesności za domenę apostołstwa świeckich wiąże się bowiem z supozycją (przyjmowaną przynajmniej milcząco), że

dziedzina apostołstwa nie-świeckich jest coś innego, a nie doczesność. Takie kryterium rozróżniania między apostołstwem świeckich i nie-świeckich prowadzi w konsekwencji do wniosków niemożliwych do przyjęcia; praktycznie wszyscy poruszamy się bowiem w strukturach mających charakter doczesny. Nie tylko struktury świeckie, ale i kościelne mają taki właśnie charakter. Do tych struktur należą nawet nadzieja i wiara, które się kończą wraz z doczesnością. Wszyscy chrześcijanie — duchowni i świeccy tkwią, w gruncie rzeczy, w świecie i poprzez ten świat idą do ziemi obiecanej: w doczesności i poprzez doczesność zmierzają ku wieczności.

Zaakcentowanie zaangażowania się w doczesność jako specyficznej cechy apostołstwa wiernych świeckich niesie ponadto ze sobą niebezpieczeństwo braku interesowania się doczesnością u nie-świeckich, z drugiej zaś strony analogicznego braku zainteresowania się wiecznością u osób świeckich. Tymczasem wszyscy chrześcijanie powinni angażować się zarówno w doczesność, jak i w wieczność, traktując swoje zaangażowanie się w doczesność jako podstawę i warunek swego zaangażowania się w wieczność, a zaangażowanie się w wieczność jako warunek prawidłowego zaangażowania się w doczesność. Tak więc nie doczesność jako taka stanowi właściwe pole apostołskiej działalności wiernych świeckich, lecz jedynie niektóre rejony, obszary, względnie struktury tej doczesności. Chodzi zwłaszcza o rejony odznaczające się mniej sakralnym charakterem, z tym że mniej sakralny nie utożsamia się z mniej świętym. Gdyby bowiem tak było, wówczas apostołstwo świeckich byłoby apostołstwem gorszej kategorii, mniej lub niepełnowartościowym.

Różnicy oraz wzajemnego uzupełniania się apostołstwa świeckich i nie-świeckich trzeba zatem szukać w innych elementach, a nie w doczesności lub w wieczności. Charakterystyczną przy tym jest rzeczą, że obu omawianym rodzajom apostołstwa przyświeca jeden i ten sam cel ostateczny, jakim jest zbawienie człowieka i świata. Wspólny jest też dla obu cel bliższy, a mianowicie ukazanie świata orędzia Chrystusa i przekazanie mu Jego łaski (por. DA 6; DM 1). Jednakowe są ponadto dla obu: warunek apostoło-

wania — zjednoczenie osobiste z Chrystusem (por. DA 4), oraz motyw i treść działalności apostołskiej — miłość Boga i bliźniego. Różnice, jakie zachodzą między apostołstwem świeckich i nie-świeckich, sprowadzają się właściwie do odmiennych sposobów realizacji wspólnego dla obu celu. Nie chodzi przy tym o to, że jeden z tych sposobów jest lepszy a drugi gorszy, lecz że różnią się one po prostu między sobą. Nie chodzi też o to, że poszczególni duchowni, podobnie jak pojedyncze osoby świeckie, mogą na różny sposób realizować właściwe swemu powołaniu apostołstwo; byłaby to bowiem różnica istniejąca wewnątrz określonego typu apostołstwa. Tymczasem chodzi o różnicę zachodzącą między różnymi typami apostołstwa jako takiego. Wyolbrzymia się tę różnicę wówczas, gdy traktuje się apostołstwo świeckich jako apostołstwo pozostające poza, albo jakby na peryferiach właściwego apostołstwa Kościoła; pomniejsza się ją natomiast wtedy, gdy sprowadza się ją do odrębności, jakie występują między różnymi sposobami wykonywania apostołstwa w ramach tego samego typu działalności apostołskiej. Tymczasem nie chodzi tu ani o inny cel, ani o jakąś inną motywację podejmowanych działań, ani wreszcie o inną treść apostołstwa, lecz jedynie o inny, odrębny, specyficzny dla swego powołania charakter pełnienia jednego i tego samego apostołstwa w Kościele. Charakter ten wyraża się odrębnymi kompetencjami apostołskimi, pociągającymi z konieczności za sobą swą własną odrębność zajęć, a także odrębnością uprawnień i zobowiązań, jak również innym, typowym dla danego stanu lub stylu życia, sposobem zainteresowania się światem i człowiekiem, oraz stosowaniem właściwych swemu powołaniu i swej obecności w świecie środków prowadzących do osiągnięcia zamierzonego celu.

Głównym terenem oraz właściwą dziedziną działalności apostołskiej wiernych świeckich są rozmaite struktury tego świata, które z samej swej natury nie są ani religijne, ani tym bardziej chrześcijańskie. Do struktur tych należą nie tylko różnego rodzaju sytuacje ekonomiczne, społeczne i polityczne, ale przede wszystkim różnego typu wspólnoty naturalne, wśród których pierwsze miejsce zajmują: rodzina, naród, ludzkość. Jeżeli apostołstwo nie-świeckich odnosi się w jakiejś mierze także do tych

struktur, to jedynie w sensie pośrednim; bezpośrednio bowiem odnosi się ono do tego, co w konkretnych strukturach jest już chrześcijańskie. Zasadniczym przedmiotem zainteresowania osób nie-świeckich jest mianowicie ten element danych struktur, który zespala je z określonymi strukturami kościelnymi, względnie sakralnymi, i sprawia, że zazębiają się one z tymi ostatnimi poprzez więź personalną lub związek lokalny. Nie-świeckich interesuje w tym kontekście rodzina, ale traktowana jako Kościół domowy; interesuje ich też ludzkość, ale pojęta jako potencjalna rodzina dzieci Bożych. Apostolstwo nie-świeckich wobec tego typu struktur nie ma ponadto nigdy charakteru immanentnego, ale raczej jakby transcendentny, zewnętrzny, nacechowany podejściem z pozycji sakralnych, podczas gdy apostolstwo świeckich realizuje się, przeciwnie, właśnie wewnątrz struktur świeckich. Nie dzieje się przy tym tak, by świeccy mieli wnosić w swoje świeckie środowisko sakralność apostolstwa nie-świeckich; wnoszą w nie jedynie treści jednego i tego samego apostolstwa chrześcijańskiego, będącego jako takie uczestnictwem w samym apostolacie Jezusa i Jego Kościoła.

Apostolstwo wiernych świeckich pozostaje zatem w bardziej bezpośredniej relacji do świata aniżeli apostolstwo osób nie-świeckich. Ta bezpośredniość daje ludziom świeckim większą możliwość wpływania na bieg wydarzeń tego świata, rodząc tym samym nowe obowiązki i właściwe ich stanowi zobowiązania, ale daje też pewne uprawnienia, których nie mają ludzie nie-świeccy. Świeccy w strukturach świeckich są po prostu bardziej kompetentni od świeckich w strukturach sakralnych. Im zresztą jedynie dotychczasowe Prawo Kanoniczne przyznaje władzę w tych strukturach (por. kan. 118). Jeżeli ponadto, zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II, będziemy rozumieli przez misyjność aspekt wnoszenia chrześcijaństwa w świat niechrześcijański (por. DM 6), wówczas możemy śmiało powiedzieć, że apostolstwo wiernych świeckich ma charakter bardziej misyjny od apostolstwa nie-świeckich, zaadresowanego, z natury rzeczy, do osób znajdujących się już w Kościele. Apostolstwo duchownych cechuje się nastawieniem duszpasterskim, pastoralnym, a więc odnoszącym

się wprost i bezpośrednio do świata chrześcijańskiego, a tylko pośrednio do nie-chrześcijan. Wszystkie struktury apostołskie nie-świeckich mają właściwie takie właśnie odniesienie.

Chrześcijanie świeccy i nie-świeccy posiadają także swoje własne, właściwe swemu powołaniu, środki wyrażania oraz realizowania swego apostołstwa. W obu tych rodzajach apostołowania przede wszystkim różny jest język: jeden nie-sakralny, używany właśnie w strukturach nie-sakralnych, a drugi — sakralny, używany w strukturach sakralnych. Działalność apostołska wiernych świeckich sprowadza się przeważnie (choć nie wyłącznie) do podawania odpowiednich informacji, zachęt, do upominania, zwracania uwagi itp., podczas gdy apostołstwo nie-świeckich przybiera najczęściej formę systematycznych, z góry przewidzianych pouczeń: konferencji, kazań, katechez itp. Inny jest też w jednym i drugim przypadku charakter dawanego przykładu. U osób świeckich apostołstwo dobrego przykładu jest bardziej podstawowe i zasadnicze aniżeli apostołstwo słowa. Człowiek nie-świecki, który z racji swego szczególnego powołania powinien tym bardziej świecić innym przykładem własnego życia, nie ma jednak — jako mniej obecny albo prawie nieobecny w strukturach świata — takiej możliwości oddziaływania przykładem, jak wierny świecki. W zamian za to powinien większy nacisk położyć na modlitwę, do której się oficjalnie zobowiązuje, i poświęcić jej więcej czasu. Modlitwa za cały Lud Boży i poszczególnych jego członków należy do głównych czynności apostołskich osób nie-świeckich. Duchowni realizują ten postulat wynikający z ich powołania zarówno w modlitwie brewiarzowej, jak i we Mszy św. — a więc w liturgii codziennie sprawowanej, która nie wyczerpuje jeszcze wszystkich możliwości modlitwy (por. KL 12). Kościół zobowiązuje ich ponadto do wielu innych ćwiczeń modlitewnych: do codziennej modlitwy różańcowej, adoracji Najśw. Sakramentu, modlitwy myślanej itd., zachęcając do szeregu innych jeszcze praktyk religijnych, jak np. Droga Krzyżowa itp.³⁸ Zakonnicy winni, z racji swego szczególnego powołania, kłaść większy nacisk na modlitwę wspólnotową, która w zakonach kontemplacyjnych zajmuje wybitnie uprzywilejowane miejsce³⁹. Widać stąd wyraźnie, że środki reali-

zowania apostołstwa mają w przypadku świeckich i nie-świeckich nieco zmienione akcenty. To samo można by powiedzieć o apostołstwie cierpienia. Nie-świeccy, zwłaszcza w zakonach kontemplacyjnych, podejmują różnorodne pokuty i umartwienia w określonych celach apostołskich, podczas gdy wierni świeccy usiłują ofiarować Bogu to, co wiąże się z ich obecnością w świecie, a więc różnego rodzaju przeciwności, trudności, kłopoty rodzinne, zawodowe, niepowodzenia w pracy apostołskiej itp.

* * *

Toczy się obecnie ożywiona dyskusja wśród teologów na temat miejsca i roli wiernych świeckich w Kościele⁴⁰. Autorzy próbujący dać odpowiedź na pytania: czy są świeccy w Kościele i kim oni są właściwie, napotykają na nieprzewidywalne wprost trudności, uwarunkowane relatywnością samego terminu człowiek „świecki”. Chodzi zwłaszcza o to, że w określaniu tego pojęcia nie sposób pominąć relacji: świecki — nie-świecki. W precyzowaniu tej relacji natomiast chrześcijanin świecki okazuje się często jako ktoś mniej uprzywilejowany od nie-świeckiego. Nie ma bowiem tych lub takich samych praw i uprawnień, jakie posiadają duchowni lub zakonnicy. Zapomina się tymczasem o tym, że wierny świecki, chociaż nie ma tych lub takich samych praw, co duchowny lub zakonnik, to jednak posiada inne — właściwe swemu powołaniu — prawa i przywileje (a także obowiązki). Traktowanie ludzi świeckich jako mniej uprzywilejowanych w Kościele płynie zatem wyłącznie z klerykalnej i jurydycznej wizji Kościoła.

Nazbyt jurydyczne patrzyenie na osoby w Kościele prowadzi zresztą do swoistych paradoksów. Duchowny na przykład, z punktu widzenia prawa kościelnego, nie jest człowiekiem świeckim, choć pracuje i tkwi w świecie bardziej od zakonnika; ten ostatni natomiast, o ile nie ma święceń, prawnie jest osobą świecką, choć może prowadzić nawet życie klauzurowe. Z socjologicznego punktu widzenia nie-świeckimi będą prawdopodobnie w pierwszym rzędzie zakonnicy, zwłaszcza klauzurowi; niekoniecznie natomiast księża, zwłaszcza tzw. świeccy.

Sformułowanie, że świecki chrześcijanin jest pełnoprawnym członkiem w Kościele, będzie także co najmniej wieloznaczne. Nie

ma on przecież tych lub takich samych praw, co nie-świecki. Ma, co prawda, te same prawa podstawowe i można by — chyba słusznie — powiedzieć, że inne uprawnienia stanowią niezbyt istotne dodatki; jednak i przy takim nawet ustawieniu pomija się fakt, że dodatki te mają charakter analogiczny. Wydaje się więc, że jedynie poprzez charakterystykę apostołstwa świeckich można ująć byt chrześcijański człowieka świeckiego od strony jego specyfiki wskazującej na właściwe jego miejsce i rolę w Kościele.

¹ Mówiąc o biskupach będziemy mieli głównie na uwadze rządców diecezji. Sytuacja prawna biskupów pomocniczych nie jest bowiem, jak dotychczas, nazbyt jasna w Kościele. Por. np. J. Lécuyer, *Orientations présentes de la théologie de l'épiscopat*, W: *L'Episcopat et l'Eglise universelle*, Paris 1964, s. 781—811; B. Dupuy, *La théologie de l'Episcopat*, RSPT 49 (1965) 288—342; O. Müller, *Der Bischof und sein Presbyterium*, W: *Einheit in Vielfalt*, Leipzig 1974, s. 75—91; Groupe des Dombes, *Le Ministère épiscopal*, Taizé 1976, ² Por. KK 24nn; DB 2nn; Ks. S. Nagy SCJ, *Apostolat hierarchiczny*, W: *Powołanie do apostołstwa* (red. ks. L. Balter SAC), Poznań 1975, 222—243. ³ Por. Ef 5, 9; DB 11. ⁴ Por. E. Corecco, *Biskup głową Kościoła Partykularnego, protektorem i obrońcą karności lokalnej*, Concilium 1-10 (1968) 443—454; ks. L. Balter SAC, *Wspólnototwórcza rola liturgi*, W: *Człowiek we wspólnocie Kościoła* (red. ks. L. Balter SAC), Warszawa 1979, s. 252nn. ⁵ Por. KK 27; DB 8. ⁶ Por. KK 26. ⁷ Por. DB 23n; Ks. E. Weron SAC, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, 37nn. ⁸ Por. DM 39. ⁹ Por. DB 30. ¹⁰ Por. DK 9. ¹¹ Por. KDK 52. ¹² Por. DFK 2; DZ 24; Bp W. Miziołek, *Apostolat kapłaństwa służebnego w Kościele*, W: *Powołanie do apostołstwa*, dz. cyt., 244—279. ¹³ Por. 1 P 5, 1-4; E. Pin, *Zróźnicowanie funkcji kapłańskiej*, Concilium 1-5 (1969) 178—186; Ks. S. Schudy, *Dialektyka życia i posługi kapłańskiej*, Poznańskie Studia Teologiczne 1 (1972) 261—277; Ks. L. Balter SAC, *Kapłan ministerialny w kapłańskiej wspólnocie Ludu Bożego*, W: *W kierunku prawdy* (red. bp B. Bejze), W-wa 1976, s. 177—188. ¹⁴ Por. Paweł VI, *Kapłaństwo dzisiaj*, Poznań 1978, s. 12—13. ¹⁵ Por. KK 41. ¹⁶ Por. DM 39. ¹⁷ Por. DA 30. ¹⁸ Por. DK 5. ¹⁹ Por. DK 6. ²⁰ Por. KK 28. ²¹ Por. DK 18. ²² Por. DK 13. ²³ Por. DK 1. ²⁴ Pap. Jan Paweł II, *List do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii* (z dn. 24 II 1980), nr 8. ²⁵ Por. DK 9. ²⁶ Por. Paweł VI, dz. cyt., 21n. 99. 115. 186. 251n. ²⁷ Por. KK 27nn. ²⁸ Por. DB 16, 29nn. ²⁹ Por. DFK 18. ³⁰ Por. DFK 2; DK 19. ³¹ Por. DA 24. ³² Por. DB 23. ³³ Por. np. K. Gastgeber, *Przystosowanie życia i posługi kapłana do aktualnych wymagań duszpasterskich*, Concilium 1-10 (1968) 454—461; I. A. Bolado, *Miejsce księdza w obecnym świecie*, Concilium 1-5 (1969) 207—209; J. O'Connell, *Kapłan a rewolucja w Afryce*, Concilium 1-5 (1969) 209—213. ³⁴ Por. DA 30; Ks. R. Forycki SAC, *Apostolskie powołanie Ludu Bożego*, W: *Powołanie do apostołstwa*, dz. cyt., s. 144—156. ³⁵ Por. DA 24; Ks. L. Balter SAC, *Apostolstwo w Kościele Współczesnym*, W: *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz Wspólnoty Ołtarzewskiej 1927—1977*, Poznań 1977, s. 137—145. ³⁶ Por. Dz 20, 28; DA 24. ³⁷ Por. KK 35; DA 11. ³⁸ Por. DK 18nn. ³⁹ Por. KK 46; DZ 15; S. R. Rybicki, *Apostolskie powołanie zgromadzeń zakonnych*, W: *Powołanie do apostołstwa*, dz. cyt., s. 157—188. ⁴⁰ Jej wyrazem są m. in. publikowane w niniejszym numerze artykuły, zwł. H. Urs von Balthasara i ks. E. Weron SAC.